

**Eduardo Galeano, *Blaski i cienie futbolu*, przełożył M. Zglinicki, Wyd. Spółdzielnia Pracy POLITYKA, t. IX, Warszawa 2012, ss. 303.**

Odbывая się w 2012 r. w Polsce i na Ukrainie piłkarskie mistrzostwa Europy zaowocowały pojawieniem się na rynku wielu książek o tematyce piłkarskiej. Jedną z ciekawszych jest ta, która ukazała się w ramach *Kolekcji Piłkarskiej Złota Jedenastka*, wydawanej przez tygodnik „Polityka”. Mowa o *Blaskach i cieniach futbolu (El Fútbol a sol y sombra)* autorstwa Eduardo Galeano.

Eduardo Galeano to urugwajski intelektualista i dziennikarz, który aktywnie wypowiada się na tematy zarówno polityki regionu Ameryki Łacińskiej, jak i zagadnień związanych z problemami całego świata. E. Galeano urodził się w 1940 roku w Montevideo, jednak ze względu na swoje lewicowe przekonania musiał wielokrotnie emigrować, aż do roku 1985, kiedy to powrócił na stałe do swego rodzinnego miasta. Najbardziej znanym dziełem pisarza są *Otwarte żyły Ameryki Łacińskiej*<sup>1</sup> (*Las venas abiertas de América Latina*), książka politycznie zaangażowana, potępiająca wyzysk oraz neokolonializm europejski i północnoamerykański na obszarze Latynoameryki. E. Galeano, jak każdy Urugwajczyk, jest wielkim fanem piłki nożnej, czego wyrazem są jego publikacje z tej dziedziny, a przede wszystkim recenzowana poniżej pozycja.

*Blaski i cienie futbolu* są krótką historią piłki nożnej, pisaną głównie z perspektywy Ameryki Łacińskiej. Są to subiektywne opisy Autora, który dzieje tego sportu opowiada za pomocą krótkich historyjek przedstawiających najważniejsze momenty z historii futbolu. Książka zaczyna się od *Spowiedzi autora*, króciutkiego wstępu, w którym E. Galeano opowiada o swoich piłkarskich niepowodzeniach i bezgranicznej miłości do pięknej gry oraz powodach, jakie skłoniły go do napisania książki. O czym ono będzie i czemu zawdzięcza swój tytuł, czytelnik może wywnioskować z kolejnego rozdziału pod tytułem *Futbol*, w którym Autor z dużą dozą goryczy opisuje drogę piłki nożnej od rozgrywek amatorskich do współczesnej komercjalizacji tego sportu. Zagłębiając się w lekturze publikacji, czytelnik, zwłaszcza z Europy, zapozna się z barwną historią latynoamerykańskiego futbolu, jego bohaterami czy historycznymi spotkaniami. W swej pracy E. Galeano nie zapomina jednak o gwiazdach ze Starego Kontynentu – Ferenc Puskas, Franz

---

<sup>1</sup> Polskie wydanie *Otwartych żył...*, Kraków 1983.

Beckenbauer, Gerd Müller czy Roberto Baggio również przysporzyli mu wiele wzruszeń, co jednoznacznie wynika z sentymentalnych opisów, jakie towarzyszą strzelonym przez nich bramkom.

Pozostałe rozdziały przedstawiają krótkie biografie gwiazd futbolu, ich osiągnięcia i niepowodzenia. E. Galeano opisuje również najważniejsze mecze i turnieje, a także strzelone bramki, które wywarły na nim największe wrażenie. Prezentuje głównych aktorów futbolowego spektaklu – sędziów, kibiców i oczywiście gwiazdorów futbolu. *Blaski i cienie futbolu* przedstawiają również ważniejsze zjawiska generowane czy podsycane przez piłkę nożną, takie jak chuligaństwo stadionowe, rasizm czy fanatyzm kibiców graniczący z obłędem. Wszystkie te problemy opisane są przystępnym językiem, z dużą dozą poczucia humoru i ironii, co sprawia, że książkę urugwajskiego prozaika czyta się z niezwykłą przyjemnością. Jestem pewna, że przypadnie ona do gustu nie tylko piłkarskim fanom, ale również osobom zainteresowanym problematyką społeczną, polityką światową czy samym regionem Ameryki Łacińskiej.

Historia futbolu, według E. Galeano, nie jest jednak tylko wyliczaniem najpiękniejszych bramek czy opisem najważniejszych międzynarodowych turniejów piłkarskich. Jest to przede wszystkim historia przemian społeczno-gospodarczych, które dokonały się w świecie przez ostatnie kilkadziesiąt lat. Dopiero na ich tle przedstawiona jest w sposób wielowymiarowy i wyczerpujący historia futbolu, która bez pokazania sytuacji polityczno-społeczno-gospodarczej byłaby niepełna i prawdopodobnie źle interpretowana. Jako lewicowy intelektualista, Urugwajczyk we właściwy sobie ironiczny sposób, krytykuje neoliberalne reformy gospodarcze czy neokolonializm. Wyśmiewa również północnoamerykańską obsesję walki z komunizmem, która doprowadziła do wielu tragicznych w swych skutkach wydarzeń w krajach Ameryki Łacińskiej (dyktatury wojskowe, wojny domowe i czystki etniczne, to tylko kilka przykładów).

Swoje poglądy polityczne E. Galeano wplata bardzo sprawnie w opis kluczowych w piłkarskich dziejach wydarzeń, takich jak Mistrzostwa Świata czy Copa América (odpowiednik Mistrzostw Europy). Przed zdaniem relacji z mundialu, autor przytacza najważniejsze wydarzenia z dziedziny polityki i kultury, jakie miały miejsce w danym roku. Począwszy od 1962 r. i mistrzostw w Chile, przegląd wydarzeń podsumowuje twierdzeniem: *dobrze poinformowane źródła w Miami przepowiadały rychły upadek rządu Fidela Castro, co miało być kwestią godzin* (polskie wydanie *Blasków i cieni futbolu* sięga do 2010 r. i mundialu w Republice Południowej Afryki). E. Galeano krytykuje również hipokryzję rządów, pierwszeństwo kapitału nad jednostką ludzką oraz absurdalne zachowania wielkich tego świata, które w rzeczywistości potęgują tylko biedę i podziały społeczne. Pisarz udowadnia również, że napływ wielkich pieniędzy i komercjalizacja futbolu przyczyniły się do zmniejszenia atrakcyjności meczów piłkarskich. Wynika to z powszechnie praktykowanego kultu zwycięstwa, z którym wiążą się

ogromne premie. Uroda gry schodzi więc na dalszy plan, gdyż najbardziej opłacalne jest zwycięstwo, choćby po najbrzydszym meczu.

Lewicowe przekonania E. Galeano mogą być nieco szokujące dla polskiego czytelnika, którego doświadczenia (albo nabyta wiedza) z socjalizmem są raczej negatywne. Urugwajczyk otwarcie popiera zarówno Fidela Castro, Hugo Cháveza (prezydent Wenezueli) jak i innych lewicowych polityków. Być może właśnie takie poglądy Autora były przyczyną, dla której dopiero w tym roku ukazało się w naszym kraju pierwsze wydanie *Blasków i cieni futbolu* (hiszpańskojęzyczny oryginał ukazał się w 1995 roku i od tego czasu jest systematycznie uzupełniany). W związku z takimi ideologicznymi konfliktami, aż siedem lat przyszło czekać polskiemu czytelnikowi na tę niezwykle interesującą i pouczającą książkę. Pozwala ona nie tylko na zapoznanie się z futbolem latynoamerykańskim, egzotycznym, uważanym za najpiękniejszy na świecie, ale również na poznanie społeczno-gospodarczo-politycznych problemów kontynentu, które z pewnością pozwolą zrozumieć punkt widzenia Eduardo Galeano. Przedstawiona na stronicach książki ewolucja futbolu od amatorskiego sportu do biznesu przynoszącego wielomilionowe zyski może zaś być ilustracją do słynnego powiedzenia urugwajskiego intelektualisty, że futbol jest odzwierciedleniem kondycji społeczeństwa i świata, w którym żyjemy. Po lekturze *Blasków i cieni futbolu*, wielu neoliberalnych optymistów może stracić swój dobry nastrój. Polecam więc tę książkę czytelnikom, którzy wcale nie muszą być fanami piłki nożnej.

*Agnieszka Maria Kita*